Podczas wizyty w Azerbejdżanie wicepremier Piechociński wezwał do utworzenia organizacji regulującej rynek surowców energetycznych wzorowanej na OPEC. Jej celem miałoby być ochrona przed wykorzystywaniem energii jako narzędzia politycznego. Pomysł odbił się szerokim echem w mediach.

Minister gospodarki podkreślił, że zmieniający się rynek energii, na którym doszło do nagłego spadku cen i zaufania, wymaga nowych regulacji. Organizacja miałaby pomagać w realizowaniu niezakończonych inwestycji w różnych częściach świata, chronić interesy firm działających na rynku energii i reagować na wyzwania związane z polityką klimatyczną.

– Co takiego się stało, że tak dużo mówimy o bezpieczeństwie i solidarności energetycznej? (...) Rynek, z rynku dostawcy, stał się rynkiem odbiorcy. A jednocześnie pojawiło się niebezpieczeństwo gry energią jako bronią polityczną – powiedział wicepremier, cytowany przez Onet.

Energetyczny kartel

Przypomnijmy, że OPEC to skrót od Organizacja Krajów Eksportujących Ropę Naftową. Jej celem jest kontrolowanie światowego wybodycia ropy naftowej, poziomu cen i opłat eksploatacyjnych. OPEC został utworzony w 1960 r. w Bagdadzie, a swoją oficjalną siedzibę ma w Wiedniu. W czasach kryzysu naftowego w 1973-74 r. organizacja wielokrotnie podwyższała ceny ropy naftowej na świecie.

Eksperci jednak wskazują, że propozycja Piechocińskiego musi zostać doprecyzowana, bo nie jest możliwa do spełnienia w formie „energetyczny OPEC”. – Jeśli weźmiemy pod uwagę, że producentami energii oprócz OPEC i Rosji są USA, gaz i ropa, Australia, tani węgiel z kopalni odkrywkowych, to widać, że właściwie energetyczny OPEC musiałby objąć cały świat. A przecież każdy z producentów energii netto ma sprzeczne interesy – komentuje Krystyna Bobińska, ekspertka Instytutu Sobieskiego od spraw gospodarczych.

[mc4wp_form id=”84″]

Wicepremier Piechociński wspominał jednak, że „struktura mogłaby najpierw objąć swym zasięgiem państwa Unii Europejskiej oraz jej sąsiadów”, do czego byłaby niezbędna współpraca rządów i koncernów energetycznych.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Tyle, że Unia Europejska nie jest producentem energii netto, jest zdecydowanie jej importerem. W związku z tym jej interesem jest zaopatrywanie się w energię jak najtaniej. Bardzo chce importować z USA, kupuje węgiel od Australii. Myślę, że Pan Piechociński nie wie, na czym polegał OPEC

OPEC nie taki skuteczny

Bobińska używa wobec OPEC czasu przeszłego, ponieważ chociaż organizacja formalnie wciąż istnieje, to w jej ocenie straciła swoje praktyczne znaczenie. Zwłaszcza po tym, jak Arabia Saudyjska, dominujący kraj w stowarzyszeniu, ramię w ramię ze Stanami Zjednoczonymi utrzymywała produkcję, kiedy było to niekorzystne dla reszty członków.

– Ceny ropy zaczęły spadać kiedy Amerykanie zaczęli produkować i eksportować ten surowiec. W tym momencie gdyby Arabia Saudyjska realizowała interes OPEC, to zmniejszyłaby swoje wydobycie. Tymczasem pozostało ono na tym samym poziomie, co prowadziło do obniżki cen na światowych rynkach. To jest wbrew interesom OPEC – podkreśla ekspertka.

Jak wyjaśnia, według niej był to rodzaj sankcji wymierzony w kierunku Rosji. – W tym momencie właściwie organizacja rozpadła się, a jej siła oddziaływania osłabła, bo pojawiło się zbyt dużo graczy na tym rynku – zaznacza Bobińska.

Źródło: INN Poland. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].